

his n
ly z
m o
m u

ASO
EZ u



84022

III

mag. St.
Druck.

Spis materji w tej księce znajdujących się

1. Obrar Bazyli i pseudo-patrysty.
2. Czy nie wodna, ale brzośna
3. Deklaracyja
4. Nota Machelbarga
5. Trzy noty inne
6. Deklaracyja Bosty
7. Sześć not
8. Bulla papieża po proleku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopja listu urzędowego Kommissarza pruskiego Borsche
11. Nota D'Engeströma
12. Ofiara Jana Ryerskiego na powiększenie i utrzymanie ud trawionych
13. Ja lepiej trzymam o broń
14. Fragment Biblii Sargowickiej
15. Czyż teraz prolek myśli
16. Do Stanisława Małachowskiego do drzew obchodu imienia
17. List Dzikana Winnickiego do Jm. Stanisława Srebrnego Potolskiego
18. Wyznaczenie czasu na przyjęcie Delegacji
19. Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi p. naradzie młotniwemu
20. Kopja listu Jm. Potolskiego do Srebrnego Potolskiego
21. Merwami magistratu miasta wolnego Wrahowa
22. Wierni z okoliczności Morytstucy 37^o maja
23. Wierni z okoliczności Dmisionego wyjątku nad moshalami p. Jm. Rosiurki
24. Wierni do Rosiurki
25. Głos Jm. Gommoliniskiego Indygatora Wroclawskiego
26. Owiaderzenie Stanisława Graftonickiego do Woiwodztwa Wroclawskiego
27. Głos Jego Wroclawskiej m. dnia 21. maja 1792 r.

84022

III



Dokt. Wodnickiego
2106 3x/38

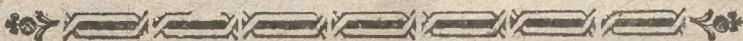
M O W A

J. K. MCI

NA SESSJI SERMOWER

DNIA 15. MARCA 1790. ROKU

M I A N A.



SA takie okoliczności, gdzie powszechne Dobro Kraiu, tego wy-
ciaga, aby wiedział Narod cały, co, i iak Król myśli. W tym prze-
konaniu dziś mówić przedsięwziętem, ile gdy dochodzą mnie odgłosy,
czytam Pisma, i Druki, w których widzę się wyobrażonym, nie
takim, iakim jestem, i znajduję w nich i przestrogi, i groźby nawet,
których przywłaszczać Sobie, ani chcę, ani powinienem.

Piszący one, ieszcze Mego Zdania nie wiedzą, a już Mi zapo-
wiedają, ostatecznie obnażenie ze wszelkich Praw Dostoieństwu Memu
służących; A za co? Dla tego iedynie, że Autor supponuje, że Ja
się chcę przeciwieć woli Narodu, którą całą rozumi znajdować w
zdaniu swoim osobistym.

Nie pytam się o Imię Autora, lub Autorow. Daruję Im Ich błędy,
a na tym polegamy, że Narod sprawiedliwy, i światły, że Stany
Seymujące pilnie zważając wszystkie kroki Moie uznają, i przyznają,
żem nigdy inaczej nie czynił, i nie radził, tylko tak, iak należało
według czasow, i okoliczności dla największego pożytku Ojczyzny,
dla oddalenia od niej niebezpieczeństw; i że gdy widziałem porę
prawdziwie zgodną do czynnego Dobra, nie tylko szedłem powolnie,
ale i przodkować starałem się.

Pamiętno jest wszystkim Mnie słuchającym, iako w samym koń-
cu dopiero zeszłego Roku, na zapytanie Moie, powszechnym odgłosem
wyznały tę prawdę Przeważne Seymujące Stany, że ponieważ Ja
Paktow Konwentow Święte Obowiązki zupełnie dochowałem, równie
Mnie to zachowanym być powinno, cokolwiek Mi obiecał, i nadał

A

Narod wzywający Mnie do Tronu; A zatym, że bez Mego pozwolenia dobrowolnego, nikt uszczerbiać Prerogatyw Moich Królewskich nie ma Prawa.

Te same Seymuiące Stany, i całą Powłzechność mam Świadkami, że gdy proponowana była Deputacya Rządowa, gdy proponowane były Zasady Rządowe, gdy troskliwość życzliwych dla Mnie Serc Seymuiących Obywatelów, okazywała zastanowienia nad niektórymi wyrazami Zasad Rządowych, Ja sam oświadczyłem, że ufając Narodowi światłemu i sprawiedliwemu, nie bałem się wtedy wzmiankowanych wyrazów w Zasadach Rządowych.

A gdy Sam przyspieszałem ustanowienie Deputacyi Rządowej, i rozpoczęcie Dzieła Jey, przez to samo dałem dowód jasniejszy nad wszystkie suppozycye, czyli niechętnie, czyli mylnie tylko rozśiewanemi byźdź mogące, iż, nie tylko dzielę radość z Narodem całym nad zagruntowaną independencyą Jego, ale i najskuteczniej usiłuję tęż independencyą uwiecznić: A przytym, lubo sędzę, że światły Narod swoją własną szkodę upatrywałby w takim obnażeniu Króla swego, któreby Królowi wszelką powagę, i czynność odjęło, tak, żeby w Nim na potym czeze tylko, i martwe pozostało Królowania widziadło; iednak, i z tym się nie taie, czym umysł Mój w jakieykolwiek sytuacyi, choćby naygorszey uspokaić potrafię, to iest: że im mnieybym miał sobie powierzoney mocy, tym mniey ciężaru odpowiedzi miałbym na Sumnieniu, gdyby się potym złe działo dla tego, że podług Mego Zdania, podług Mego przekonania czynić nie byłoby Mi wolno.

Lecz dopoki tym będę, czym Mnie własna wola Narodu przy Elekcyi mieć chciała, poty pełnić będę powinność Moią, a ta iest, abym przekładał według światła, i konwikcyi Moiey Rodakom, cokolwiek dla Nich sędzę byźdź użytecznym, lub szkodliwym bez oglądania się na żadne niczyie słowa, w którychby się starano wystawować Mi nadzieie, lub obawy dla własney Osoby Moiey.

Przytępuię więc do samey Materyi, Nas teraz zatrudniającey, i proszę, o ciągłą attencyą na słowa Moie wszystkie aż do końca.

Rzecz idzie o Alians zawierać się mający między Naszą Rzeplą, a Dworem Berlińskim. Mylą się Ci, którzy rozumieją, że Ja tego Aliansu nie chcę, i owszem chcę go i życzę dla Dobra Oyczyzny Moiey, i żadnego w tym powątpiewania nie chcę zostawić w Publi-

czności. Trzeba Polścze Alianta; A gdy Nas filny, odważny, a co większa cnotliwy Sąsiad sam zaprasza do tych z Sobą Związków, nie tylko odbiegać od nich nie powinniśmy, ale owszem przykładać się naylepszą chęcią do zawarcia onych. Nie w tym tedy kwestya, czyli ma stać ten Alians, lecz tylko iaki ma stać. Jednych jest zdanie, że odłączyć należy wcale od niego handlowne Materye; Drugich, że te, od Aliansowych Punktów koniecznie zostać powinny nierozdzielne.

Powody myślących w pierwszym zdaniu są te: Ze roztrząsanie handlownych Materyi czasu wiele zabierze, i że gdy się w nich nie będziemy mogli zgadzać z Królem Jmcią Pruskim, On i Aliansu zawierać z Nami nie zechce; i że więc Materye Handlowne dalszey trzeba zostawić negocyacyi, a czym prędzey tylko konkludować Alians.

Drudzy mówią, że, i śuszność, i roztropność zawsze każe chcącemu Narodowi zawierać nowe związki, nayprzod to mieć w straży, aby nie pogorszył swojej sytuacji nad Stan swój aktualny, a potem żeby się starał nawet go ulepszyć. Mówią, że Stan Nasz aktualny *relative* do Dworu Berlińskiego powinien być uważany w Traktatach Seymu 1773. i w ostatnich konwencyach; i że ponieważ nie tylko od samego podpisu tych Traktatów w jednostraynym przeciągu siedemnastu lat, bronił Nam Dwór Berliński używania tych jedynych Artykułów, które były dla Nas cóżkolwiek pomyslnie w tym Traktacie, który ten sam Dwór pod bronią Wojska swego, tu w Warszawie przytomnego Nam dyktował, toć nayprzod sama nayczystsza sprawiedliwość tego wyciąga, żeby Nam te same Artykuły dozwolone były, które są nie tylko żądaniem, ale i istotnym Prawem Naszym: A że gdy widzimy przeciwnie, że Nam nie tylko w skutku, i praktyce nie jest dozwolony handel w Szląsku, ale owszem żądanym jest teraz, abysmy się w nowym Traktacie sami zrzekli tego Artykułu; gdy jeszcze nadto, dochodzą Nas Autentyczne wieści, że nawet w Prusiech Zachodnich, gdzie dotąd przecie był wolny handel, i tam zakazano ma być Nam odtąd wozić Nasze Produkta; gdy mówię, to widzą Obywatele, inaczej sądzić nie umieją Ci mianowicie, których to naybardziej dotyka, tylko, że się krzywda, i wielka szkoda Polścze dzieie, i że na krzywdzie, i szkodzie własney nikt pomyslniey przyszłości rokować sobie nie może: A zatym, że *ante omnia* tę trzeba uchylić zawadę.

Odpowiadają na to pierwsi; że osobisty charakter Panującego Króla Pruskiego, powinien Nas ubespieczyć, że w dalszym czasie te szkliwości będą dla Nas lub uchylone, lub kompensowane.

Na to znowu odpowiadają powtórni: że Traktaty nie między Indywidualnemi Osobami stanowią się, lecz między Narodami w ten sposób, że piszący Traktaty wiążą Potomność w nieokreślonych granicach; i że nie masz Narodu tak szczęśliwego, aby sobie, i Sąsiadom mógł obiecywać nieprzerwaną następność tak cnotliwych Panów, jakim Ja znam bydź Panującego Króla Jmci Pruskiego; i co większa, że żadna przezorność ludzka przewidzieć nie może tyfiącznych przypadków, w których zostawałoby w możności kontraktujących Stron odmienić na potym to, coby teraz było szkodliwie ustanowionym.

Gdy przekładają pierwsi, że natura Ustaw wewnętrznych Szląska, Prus, Brandenburgii, jest taka, że gdyby Nam wolność handlu w Nich przywroconą została, te wewnętrzne Ich Rządowe Ustawy wieleby cierpiały, i że właśnie na zamknięciu Granic Szląskich od handlu Naszego, pomyślność tych Ustaw Ich wewnętrznych się załadza.

Tu odpowiadają powtórni; że gdyby dość było na tym, aby którakolwiek z kontraktujących Stron upatrzyła iakikolwiek dla siebie dyzawantaż w którymkolwiek punkcie Traktatu, aby bydź od niego uwolnioną; cożby było świętego, co stałego na świecie, i na cożby się przydało robić Traktaty?

Jeżeli mówią pierwsi, że Nam już wolny Tranzyt przez Szląsk do dalszych Kraiów dozwalają, lubo handlowania w samym Szląsku zabraniają, i że ze 11stu od sta na 6. spuszczaią Cła na Wiśle.

Drudzy odpowiadają, że te dwa Artykuły nie tylko nie wyrównywają uchylonego Artykułu o Szląsk, a tym bardziey, gdy w Prusiech Wschodnich, i Brandenburgii zakazana także ma bydź od Nas Inwekta, ale że i ten Tranzyt, i te sześć od sta na Wiśle w tedy tylko były Nam offiarowane, gdy za to od Nas żądano Gdańska i Torunia; Aże, gdy pośledniey już ta cała kontekstura *contra* Proiektu Pruskiego jest przecie cofniona: Więc dzisiaj rzecz cała wraca się do tey kwestyi. Czyli mamy Alians zawierać nieubespieczając na razie względem wolności handlu Naszego w Szląsku, w Prusiech, w Brandenburgii, i względem ulżenia Celf, i Taryff na Wiśle, do czego przecie trwający do tych czas Traktat daie Nam i Prawo, i Wstęp.

Gdy mówią pierwsi: dość dla Nas na tym, gdy w Alianśowym Traktacie będzie napisano, że w przyszłym czasie te Punkta handlowe będą ułatwione.

Odpowiadają drudzy pytając się najprzód: kiedyż to one będą ułatwione? a powtórze, iak będą ułatwione? i dodają, że lubo sami znają, że najmniejszy Arytmetyczne minucye mogą być zostawione czasowi i Osobom szczególnie na to wyznaczonym, ale że esencjonalne zasady tychże Materyi nieodbić teraz upewnione być powinny; bez czego My teraz robiący takowy Traktat bylibyśmy w odpowiedzi kiedykolwiek fromotney, i straszney, i żięcemu, i następnemu Narodowi.

Wszak aktualny przykład, siedemnaście latnie winy powołanie, i przed Sądem stawia. Potym, co wyżej, niechże całość Seymniących Stanów sama sądzi, czyich bardziey uwag słuchać powinna. A jeżeli znalazłby się taki, któryby powiedział, że choćby niektórzy z Obywatelów Naszych cożkolwiek mieli uciepieć w opuszczeniu wyż wyrażonych ostrożności, całkowitość Narodu na to uważać nie powinna, i tylko śpiesznym krokiem ma dążyć do koryści, wynikać mających z Aliansu Pruskiego; Niech ten zważy, że pod temi słowami *Niektórzy Obywatele* zawierają się Ci wszyscy Obywatele, i Współ-Bracia Jego, którzy mieszkają, zacząwszy od bliskości Krakowa, aż wkoło granic Pruskich; to jest w przeciągu więcej stu mil; a zatym, iak wielką to zawiera część Narodu, tak szkodliwie cierpieć mającą; Ale choćby tylko szło o część kilku mil, używają i tu tylekroć używanego podobieństwa Ciała Politycznego do ludzkiego Ciała Fizycznego, i pytają się, czyli kto dobrowolnie zgodzi się na to, aby choć w palcu jednym rana od bliźniego była mu zadana, i trwale krwawą bez zagojenia utrzymywaną była?

To mówiącym znowu odpowiadają pierwsi. O to idzie, czyli Polska ma pozyskać Alianta zaraz teraz, któryby ją po zawartych już świeżo teraz inszych Traktatach wraz z Anglią, Hollandyą, Szwecyą, Turkami, i całą prawie Rzeszą Niemiecką, upewnić od zaborów, od zemsty, od przechodów, od wygorowania influencyi takiej, któraby Nas znowu w dependencyą wprawiała. Dodają, że przechodów zawsze będą żądać te Woyska, które do Europy inszey drogi nie mają, tylko przez Nasz Kray, a My Im odmówić przechodu nie potrafimy, gdy bez Alianta, i Aliantów zostaniemy takich,

którzyby mieli interes przeszkadzać tym przechodom. Mowią, że jeżeli się Woyna zacznie między Chrześcianami wkoło Nas, My tym pewniey przechodom obcym exponowani będziemy, gdy Alianta, i podpory mieć nie będziemy. Mowią, że w takim razie iednak nakoniec zostaniemy obiektem spekulacyi, targow, i zgody Sąsiadow z szkodą Naszą. Mowią, że gdy sam Alians Nam ubezpieczy wszystkie aktualne Possesye Nasze, znikną do reszty te obawy, które Nas w Contra-Proiekcie postraszyły. Mowią, że przy takim Aliansie, gdzie tyle już związanych Potencyi Nasze Possesye, i independencyą finalnie ubezpieczyć chcą, iesteśmy postaremu w większey pewności na przyszłość, niżeli w żadney inszej suppozycyi, i przez to przydziemy przecie stopniami do takiej konfyderacyi w Europie, iakiey sobie życzymy.

Gdy to wszystko slyszą drudzy, to Ich iednak zastanawia, że przykład 17. letni w Szląsku, że nowy świeży przykład zakazow Inwekty Naszey do Prus, i Brandeburgii, przymusza Ich oglądać się na zbyt nieszczęśliwe skutki zubożenia tak wielkiej części Polski.

Na to slyścić się daie taka odpowiedź: Jeżeli zostaniemy bez Aliansu, przez to, nie ułatwią się, i owszem pogorszą te uciążliwości, a zostaniemy exponowani tym wszystkim inszym większym ieszcze uciskom, i poniewieraniom: Jeżeli zaś poydziemy z Królem Pruskim tak grzecznie, i z tak Kawalerką, że tak rzekę, poufatoscią, On i posłucha skarg Naszych sprawiedliwych, i uczyni Nam w nich satysfakcyą, widząc skłonność Naszą do związku z Nim. To Króla Pruskiego zdewinkuje, to sprawi, że On sam potępi, i odrzuci rady tych, którzy zastarzałą, a już teraz schanbioną Polityką, za iedyny grunt własnych awantazow zakładają szkodę Sąsiadow.

Było Moją powinnością przelożyć Wam Przezacne Stany wszystkie obustronne racye w tak iasnym świetle, w iakim podobno nikt inszy nie odważyłby się Wam ie przed oczy stawic.

Teraz zważaycie, sądźcie, decyduycie sami: Wszak nikt Mi tego nie powie, żebym lub krępował, lub skłaniał zdanie Jego; Publicznie wyobraziłem Wam wszystkie prawdy: Jeżeli przez niedoyscie Aliansu, szkody wielkie, i trwałe poniesie Polska, z Waszego to wyroku, Waszą będzie winą. Jeżeli przez dozwole nie wprzod na Alians, nim Punkta handlowne będą umowione w tych materyach; szkodę, i żal poniesie część Obywatelów, nie będzie i ta część mo-

gła się skarżyć na Mnie, abym nie wyświecił przed całym Zgromadzonym Seymem Jch dolegliwości, i Moją dla Nich czułość.

A jeżeli tak wypadnie, żeby Alians robić przed umowionemi Punktami handlownemi, będę sam pierwszy pisał do Króla Pruskiego, powiem Mu: Zaczny Narod zacznie w Tobie poufać; pokaż Królu, żeś prawdziwie Ten Cnotliwy Fryderyk Wilhelm, jakim My Ciebie wyobrażamy sobie.

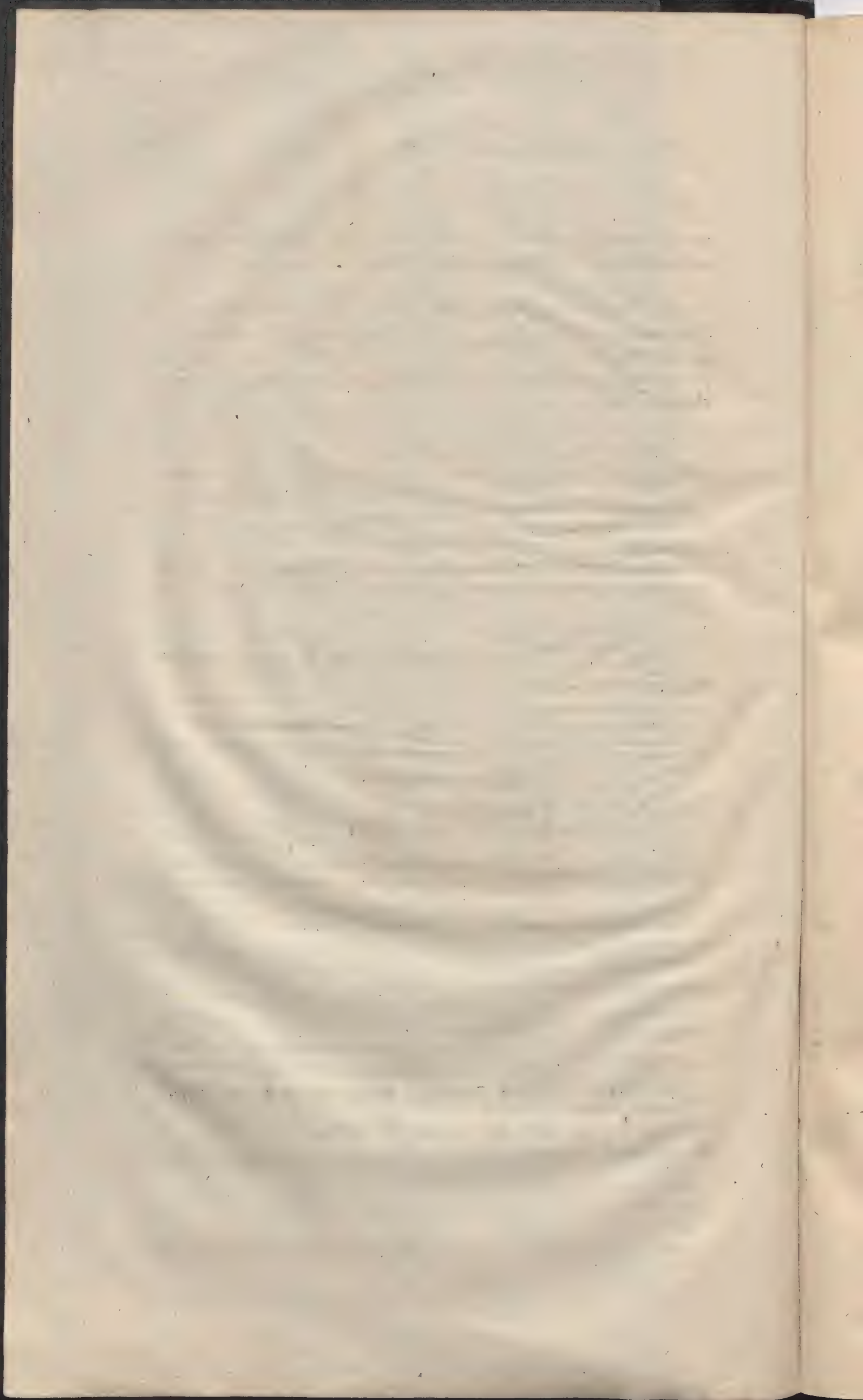
Tym kończę, że się od większości zdań, a tym bardziej od iednomyslności, gdyby zayść mogła, nie odpiszę bo jest i będzie hasłem Moim: Krol z Narodem; a spodziewam się że slyszec za to będę zawsze na powrot hasło: Narod z Królem.

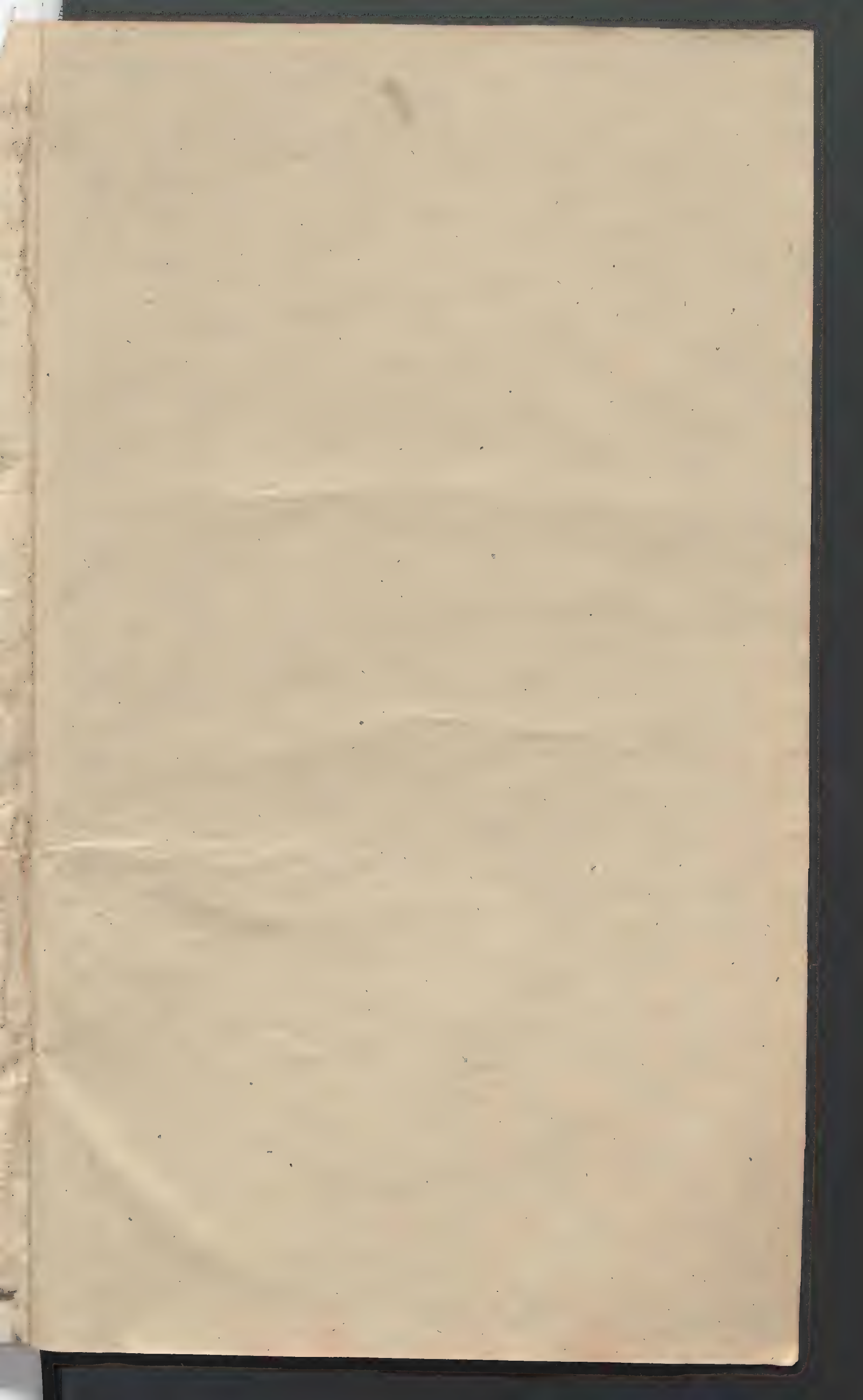
Aże, i w najmniejszych materyach deliberacyą Prawo autoryzuie, tym bardziej sądzę. że tey potrzeba w tey, tak ważney materyi.

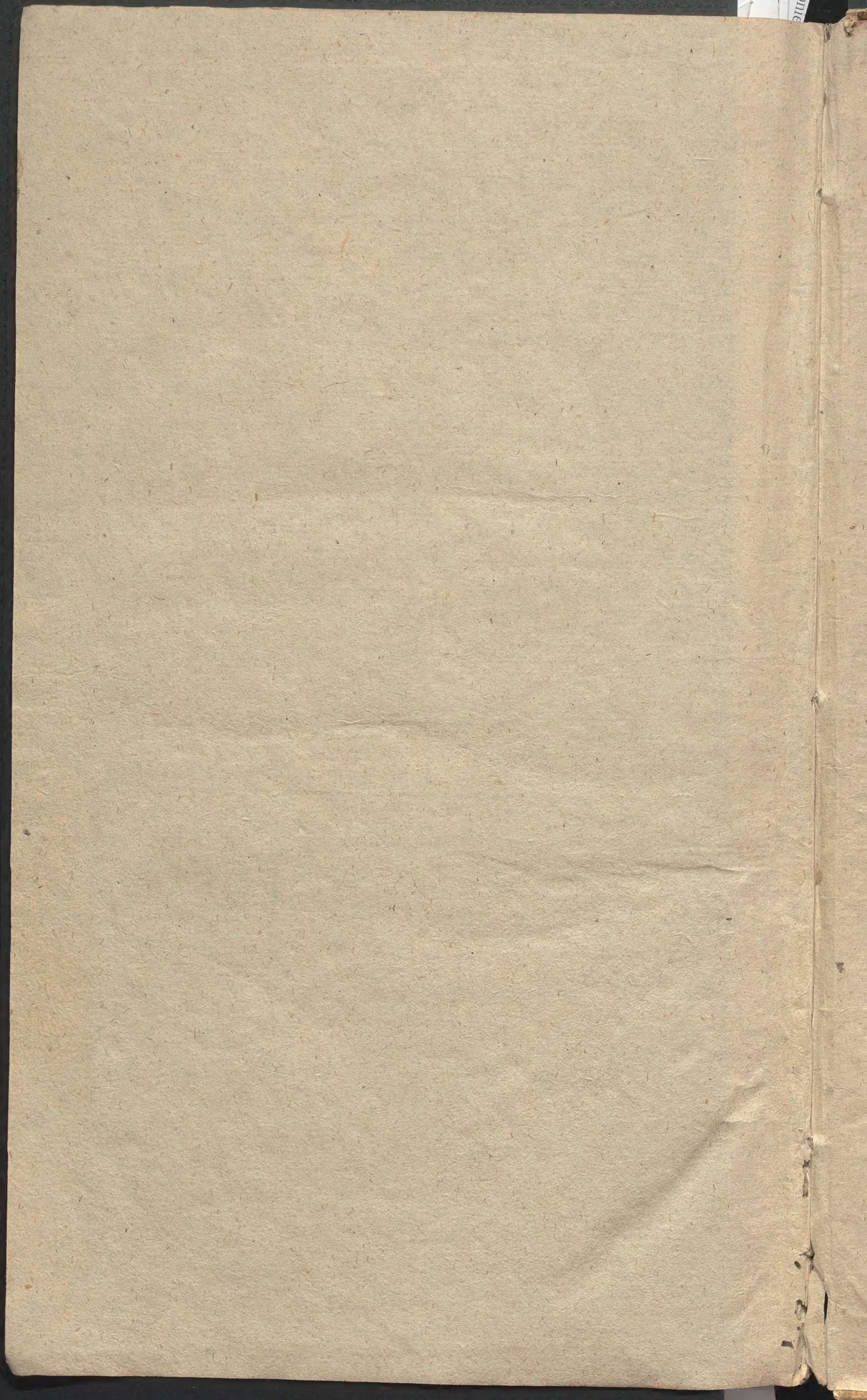
Teraz zaś już daley zastanawiać niechcę Obrad Seymujących Stanów.

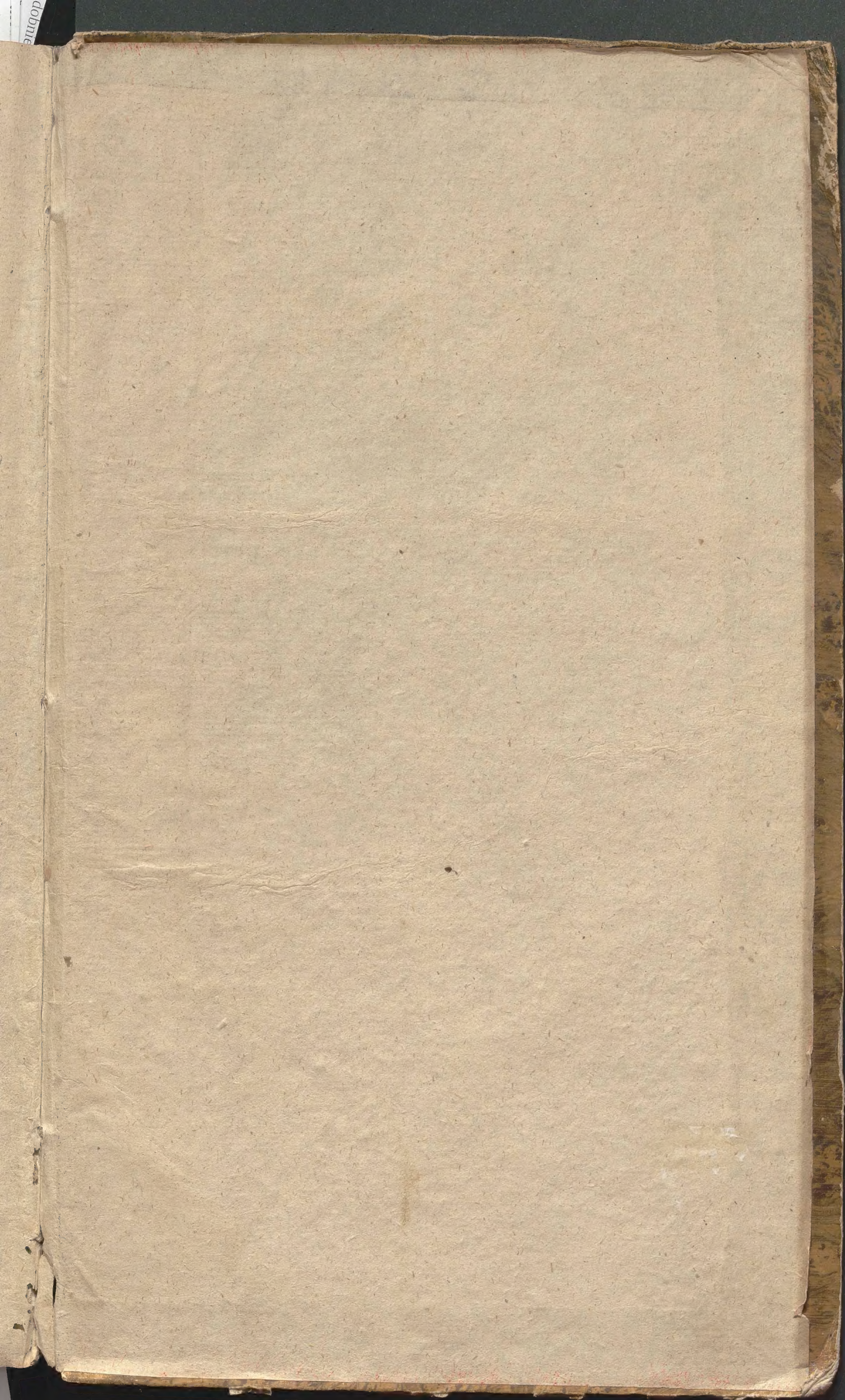


w Drukarni P. DUFOUR Konsyliarza Nadwornego J. K. Mci i Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetów.











69.

ZBIOR
PISM
CZASOWYCH

8.